



Sygn. akt V CSK 515/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa W. Z.

przeciwko "X. POLSKA" Spółce z o.o.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 listopada 2012 r.,

skarg kasacyjnych obu stron od wyroku Sądu Apelacyjnego w X.

z dnia 14 lipca 2011 r.,

- I. **uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w części zasądzającej kwotę 83.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w części orzekającej o kosztach i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- II. **oddala skargę kasacyjną powoda.**

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 250.645,19 zł z ustawowymi odsetkami za szkodę wyrządzoną niewykonaniem umowy z dnia 1 września 2004 r., polegającą na bezpodstawnym jej rozwiązaniu przez pozwanego przed upływem czasu, na który umowa została zawarta, a w konsekwencji zapłaceniu przez powoda kary umownej na rzecz jego kontrahenta umownego – A. S., z którym powód musiał również przedwcześnie rozwiązać umowę z powodu uprzedniego rozwiązania umowy między stronami tego sporu.

Sąd drugiej instancji uwzględnił w części apelację pozwanej spółki i wyrokiem reformatoryjnym: w pkt. I sentencji zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 83.000 zł z ustawowymi odsetkami; oddalił dalej idące powództwo oraz zmienił wyrok w pkt II zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.687,89 zł tytułem kosztów postępowania; w pkt II sentencji Sąd Apelacyjny w X. oddalił dalej idącą apelację.

W uzasadnieniu ostatnio wskazanego wyroku Sąd odwoławczy stwierdził, że brak jest zarzucanej nieważności postępowania wskazanej w art. 379 pkt 3 k.p.c., ponieważ sprawa zakończona prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Y. z dnia 27 marca 2008 r. obejmowała inne roszczenie, co szczegółowo wyjaśnił Sąd Apelacyjny w X. w postanowieniu z dnia 13 grudnia 2010.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w X., zawezwanie do próby ugodowej z dnia 23 kwietnia 2008 r. spełniało wymóg konkretyzacji roszczenia i skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia tego roszczenia, ponieważ powód, chociaż pośrednio, to wskazał tożsamość podwykonawców, wysokość świadczenia, a także datę wymagalności, gdyż powód niewątpliwie wiązał wymagalność swego roszczenia z datą wezwania strony powodowej do zapłaty i w ten sposób wskazywał na termin wymagalności swojej wierzytelności. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że powód w zawezwaniu do próby ugodowej ściśle sprecyzował swoje żądanie, choć uczynił to pośrednio. Wobec przerwania biegu przedawnienia w dniu 23 kwietnia 2008 r. termin przedawnienia upłynął w dniu 23 kwietnia 2011 r.,

dlatego w dniu wniesienia powództwa (19 marca 2010 r.) roszczenie powoda nie było jeszcze przedawnione.

Sąd Apelacyjny ocenił, że wystąpił adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wypłaceniem przez powoda odszkodowania A. S. w następstwie rozwiązania z nim umowy z dnia 8 września 2004 r., które to rozwiązanie było skutkiem uprzedniego rozwiązania przez pozwaną umowy z powodem z dnia 1 września 2004 r. W konsekwencji Sąd odwoławczy uznał, że powództwo było usprawiedliwione co do zasady, ponieważ zaszły wszystkie przesłanki wskazane w art. 471 k.c.

Jednakże Sąd odwoławczy zastosował art. 362 k.c. uznając, że powód przyczynił się do powstania szkody i jej rozmiarów na dwa sposoby: 1) przez zastrzeżenie w umowie z A. S. kar umownej w podanym w kontrakcie kształcie, a ponadto, 2) przez wypłacenie A. S. całej kary umownej, bez usiłowania nawet przeprowadzenia z nim negocjacji i rozwiązania sporu polubownie poprzez zawarcie ugody na niższą kwotę.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części, w której oddalone zostało powództwo, a więc w zakresie oddalonego żądania przekraczającego zasądzoną kwotę 83.000 zł. Zarzucił wyrokowi niewłaściwe zastosowanie art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że powód swoim działaniem – w granicach należytego dbania o własne interesy – miał przyczynić się do powstania szkody.

Natomiast strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej od pozwanej na rzecz powoda kwotę 83.000 zł.

Najdalej idącym zarzutem pozwanej jest zarzut naruszenia art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. przez niesłuszne niezastosowanie i nie odrzucenie pozwu w wyniku błędnego przyjęcia braku powagi rzeczy osądzonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Y. z dnia 27 marca 2008 r.

Zarzut nieprawidłowej wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 185 k.p.c. i art. 117 § 2 k.c. uzasadniono wadliwym uznaniem, że nastąpiło prawidłowe zawezwanie do próby ugodowej i zatem wystąpienie czynności zmierzającej

bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, w sytuacji braku szczegółowego sprecyzowania w zawezwaniu przedmiotu roszczenia, jego wysokości i terminu wymagalności.

Z kolei zarzut nieprawidłowej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. i art. 483 § 1 k.c. uzasadniono błędnym przyjęciem, że świadczenie wypłacone przez powoda A. S. było karą umowną, będącą normalnym następstwem rozwiązania umowy z powodem przez poprzedniczkę prawną pozwanej Spółki, podczas gdy zapłata przez powoda nie była normalnym następstwem rozwiązania umowy, ponieważ zachowania te ustalono w drodze swobodnego kształtowania przez strony umów, za co pozwana nie może ponosić odpowiedzialności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna strony pozwanej zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty okazały się zasadne. Natomiast skarga kasacyjna strony powodowej oparta na podniesionym w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 k.p.c.) zarzucie naruszenia art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 2 k.c., odrzucenie pozwu nastąpi m.in. jeżeli sprawa o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami została już prawomocnie osądzona. Prawomocnie osądzona sprawa, stosownie do art. 366 k.p.c., korzysta bowiem z powagi rzeczy osądzonej co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia sądu, a ponadto między tymi samymi stronami. Ponowne orzekanie w sprawie, w której dochodzi to tożsamości podmiotowej (pomiędzy tymi samymi stronami) i przedmiotowej (tożsamość żądania wywodzonego z tej samej podstawy faktycznej) stanowi uchybienie procesowe prowadzące do nieważności postępowania (art. 379 pkt 3 k.p.c.).

Sąd orzekający badając, czy w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, zobligowany jest do oceny treści zgłoszonego w drugiej sprawie roszczenia oraz przedmiotu rozstrzygnięcia wydanego w sprawie poprzednio osądzonej z udziałem tych samych stron. O wystąpieniu powagi rzeczy osądzonej, jak podkreśla się w orzecznictwie, rozstrzyga bowiem nie tylko tożsamość stron, występujących

w obu procesach, ale równoczesna tożsamość podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. Dopiero kumulatywne zaistnienie tych przesłanek przesądza o kwalifikacji stanu sprawy jako *res iudicata* (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2011 r., sygn. akt III UK 106/10, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 277/10, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3.02.2010 r., sygn. akt II CSK 414/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., sygn. akt 479/06, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2007 r., sygn. akt IV CSK 267/07, niepubl.).

W skardze kasacyjnej strona pozwana podnosząc zarzut naruszenia art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. wskazała, że toczące się w niniejszej sprawie postępowanie jest nieważne, gdyż dochodzone w tym postępowaniu roszczenie, pomiędzy tymi samymi stronami sporu, było przedmiotem rozstrzygnięcia w wyroku Sądu Apelacyjnego w Y. z dnia 27 marca 2008 r., w sprawie sygn. akt /.../.

Takie stanowisko nie znajduje jednak uzasadnienia. Jakkolwiek w obu postępowaniach występuje tożsamość podmiotowa stron procesu, to jednak w postępowaniach tych nie zachodzi przedmiotowa tożsamość roszczeń. Ta bowiem istniałaby w sytuacji, gdyby sądy w obu sprawach orzekały o tym samym, dysponując tymi samymi faktami, co w istocie sprowadzałoby się do oceny tego samego żądania, a zatem zaistnienia sytuacji, gdy rozstrzygnięcie w jednej ze spraw oznaczałoby zarazem rozstrzygnięcie w drugiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2011 r., sygn. akt II CSK 427/10, niepubl.). W sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Y. z dnia 27 marca 2008 r. powód – W. Z. domagał się od Z. sp. z o.o., poprzedniczki prawnej pozwanej w rozpoznawanej sprawie spółki X. POLSKA sp. z o.o., zasądzenia kwoty 671.135 zł tytułem odszkodowania obejmującego utraczone korzyści w postaci niezyskanego wynagrodzenia wynikającego z umowy o współpracę z dnia 1 września 2004 r., zawartej przez powoda z poprzedniczką prawną powódki wskutek nieuzasadnionego jej wypowiedzenia przez poprzedniczkę prawną pozwanej. Tymczasem, przedstawione w niniejszym postępowaniu, i będące przedmiotem orzekania, żądanie powoda dotyczyło naprawienia szkody wiązanej przez niego z zapłatą kary umownej na rzecz A. S. w

związku z rozwiązaniem zawartej z nim w dniu 8 września 2004 r. umowy o współpracę.

Powyższe wskazuje, że w obu sprawach brak jest tożsamości żądania będącego przedmiotem orzekania przez sądy. Wyklucza to zatem przyjęcie, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej wskutek orzeczenia w przedmiocie żądania, pomiędzy tymi samymi stronami, co w wyroku Sądu Apelacyjnego w Y. z dnia 27 marca 2008 r.

Z tych przyczyn podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut nieważności postępowania (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.) należy uznać za chybiony.

Nie może również wywołać zamierzonego przez tę skarżącą skutku podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że świadczenie wypłacone przez powoda A. S. było karą umowną, będącą normalnym następstwem rozwiązania umowy z powodem przez poprzedniczkę prawną pozwanej Spółki, podczas gdy zapłata przez powoda nie była normalnym następstwem rozwiązania umowy, ponieważ zachowania te ustalono w drodze swobodnego kształtowania przez strony umów, za co pozwana nie może ponosić odpowiedzialności. W ramach tego zarzutu skarżąca w swej istocie neguje dwa poczynione przez Sąd Apelacyjny ustalenia. Po pierwsze, zdaniem skarżącej wynikający z § 9 umowy o współpracę z dnia 8 września 2004 r., zawartej pomiędzy skarżącym powodem a A. S., obowiązek zapłaty kary umownej „w wysokości średniego miesięcznego wynagrodzenia netto zleceniobiorcy w czasie trwania umowy pomnożone przez wskaźnik 1,3 i pomnożone przez ilość miesięcy jakie pozostały do daty zerwania umowy do daty 31 sierpnia 2007 roku”, wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji, nie stanowi kary umownej w rozumieniu art. 483 k.c. W jej ocenie, wynikający z przywołanego przepisu obowiązek zapłaty „określonej sumy” oznacza, że za karę umowną w rozumieniu art. 483 k.c. można uznać jedynie te postanowienia umowne, które wprost określają konkretną sumę pieniężną, jaką ma uiścić dłużnik wobec wierzyciela w razie niewykonania zobowiązania. Po drugie, zdaniem skarżącej Spółki nie ma także podstaw do przyjęcia, że istnieje adekwatny związek przyczynowy między wypłaconym przez powoda świadczeniem na rzecz A. S., a

rozwiązaniem przez poprzedniczkę prawną pozwanej umowy z dnia 1 września 2004 r.

Odnosząc się kolejno do eksponowanych w ramach zarzutu naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. i art. 483 k.c. kwestii wskazać należy, że nie istnieją podstawy do negowania tego, iż wskazany w § 9 umowy z dnia 8 września 2004 r. obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego w razie „zerwania umowy przez Zleceniodawcę, nie z winy Zleceniobiorcy” stanowił karę umowną w rozumieniu art. 483 k.c. z tego tylko względu, że wysokość świadczenia w razie rozwiązania umowy nie została wprost określona w kwocie pieniężnej. Zwrócić bowiem należy uwagę, że wynikający z art. 483 k.c. obowiązek określenia sumy pieniężnej podlegającej zapłacie w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania niepieniężnego jest spełniony nie tylko w sytuacji, gdy strony z góry określają wysokość kary umownej, ale również, gdy w treści umowy wskazują podstawy do finalnego określenia jej wysokości. W umowie z dnia 8 września 2004 r. strony wskazały sposób określenia wysokości kary umownej w stopniu umożliwiającym jednoznaczne wskazanie jej wysokości, tym samym nie ma podstaw do kwestionowania, iż ujęte w § 9 świadczenie nie stanowiło kary umownej. Nie ma również podstaw, w świetle przedstawionej przez skarżącego w uzasadnieniu skargi kasacyjnej argumentacji, do negowania istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zapłatą przez powoda A. S. kary umownej, a rozwiązaniem przez poprzedniczkę prawną pozwanej umowy o współpracę z dnia 1 września 2004 r. Samo bowiem ogólne twierdzenie, że podejmowane przez powoda działania mieściły się w ramach swobody kontraktowej, nie stanowi wystarczającej podstawy do kwestionowania przyjętego przez Sąd drugiej instancji istnienia adekwatnego związku przyczynowego.

Słusznie natomiast w skardze kasacyjnej strony pozwanej zarzucono naruszenie art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 185 k.p.c. i art. 117 § 2 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że nastąpiło prawidłowe zawezwanie do próby ugodowej, w sytuacji braku szczegółowego sprecyzowania w zawezwaniu przedmiotu roszczenia, jego wysokości i terminu wymagalności.

Problem wymogów, jakie powinno spełniać zawezwanie do próby ugodowej aby mogło stanowić zdarzenie przerywające bieg terminu przedawnienia (art. 123

§ 1 pkt 1 k.c.), w tym głównie w kontekście stopnia sprecyzowania roszczenia, był przedmiotem analizy Sądu Najwyższego m.in. w wyroku z dnia 10 września 2006 r., sygn. akt V CSK 238/06 (niepubl.) oraz wyroku z dnia 25 listopada 2009 r., sygn. akt II CSK 259/09 (niepubl.). W judykatach tych wyrażono zasadne zapatrywanie, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., ale jedynie co do wierzytelności w zawezwaniu tym precyzyjnie określonej zarówno co do przedmiotu, jak i jej wysokości. Takiemu podejściu, jak argumentuje się, nie sprzeciwia się wynikający z art. 185 § 1 k.p.c. obowiązek zwięzłego oznaczenia sprawy. W zawezwaniu do próby ugodowej, zgodnie z art. 185 § 1 k.p.c., należy wprawdzie zwięźle oznaczyć sprawę, to jednak wymóg ten należy przede wszystkim wiązać z obowiązkiem przedstawienia argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczania dowodów na jego poparcie.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w sprawie w pełni podziela przyjęte w przywołanych orzeczeniach stanowisko, że zawezwanie do próby ugodowej może prowadzić do przerwania biegu przedawnienia jedynie w sytuacji, gdy w jego treści w sposób jednoznaczny oznaczono wierzytelność, zarówno pod względem przedmiotu żądania, jak i jej wysokości. Tylko bowiem taki sposób oznaczenia wierzytelności pozwala na jej jednoznaczną identyfikację, a tym samym wiązanie wynikających z art. 123 k.c. skutków w zakresie biegu terminu przedawnienia.

Z uzasadnienia wyroku Sąd Apelacyjny wynika, że złożone przez powoda w dniu 23 kwietnia 2008 r. do Sądu Rejonowego w W. zawezwanie do próby ugodowej jedynie w sposób pośredni wskazywało, iż objęta zawezwaniem wierzytelność stanowiła wierzytelność dochodzoną przez powoda w niniejszym postępowaniu (*vide*: k. 8 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Tym samym nie ma podstaw do przyjęcia, że stosowne zawezwanie do próby ugodowej stanowiło czynność prowadzącą do przerwania biegu terminu przedawnienia w odniesieniu do wierzytelności objętej żądaniem pozwu z rozpoznawanej sprawy.

Bezzasadny okazał się natomiast podniesiony w skardze kasacyjnej strony powodowej zarzut naruszenia art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Skarżący, jak wskazuje na to przytoczona w uzasadnieniu skargi kasacyjnej argumentacja, upatruje naruszenia tego przepisu w przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że powód swoim działaniem, w ocenie skarżącego mającym cechy działania

niezawinionego i mieszczącego się w granicach należytego dbania o własne sprawy, miał przyczynić się do powstania szkody. Taka argumentacja wskazuje, że w istocie wolą skarżącego w ramach podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego było kwestionowanie istnienia przyjętego przez Sąd drugiej instancji adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy, szczegółowo opisanym w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, zachowaniem powoda a poniesioną przez niego szkodą. Kwestionowanie tej okoliczności w ramach postępowania kasacyjnego – co należy podkreślić – wymagało jednak oparcia zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie na art. 361 § 1 k.c., a nie, jak to uczynił skarżący, na art. 362 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji przyjmując jako podstawę prawną oddalenia skargi kasacyjnej strony powodowej art. art. 398¹⁴ k.p.c., zaś w przedmiocie uwzględnienia skargi kasacyjnej strony pozwanej oparł swoje rozstrzygnięcie na art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.